

PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego.

Warunki przedpłaty

Kwartalnie 3 złote 50 gr.

łącznie z przesył. poczt.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biuro Redakcji i Administracji:
Biała-Podlaska, ulica Krzywa L. 31.
otwarte codziennie od 10—12 po poł. 3—4.

Filia Redakcji i Administracji:
Siedlce, ulica Sienkiewicza L. 49.
otwarta codziennie od g. 10 — 12 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Ceny ogłoszeń

Strona 1/1 150 zł., 1/2 75 zł., 1/3 50 zł., 1/4 38 zł.,
1/5 20 zł., 1/6 12 zł., 1/8 8 zł., 1/10 5 zł.
Nekrologi i ogłoszenia wśród lub przed
tekstem o 100% drożej. Ogłoszenia
fantazyjne i bilanse o 50% drożej.
Drobne po 10 groszy za wiersz.

Hasła Obozu Wielkiej Polski.

Przez zorganizowany naród do potęgi państwa!

Każdy Polak powinien posiadać: szlachetne serce,
zdrowy rozum i silną pięść!

Katolicyzm nie jest dodatkiem do powieści, ale tkwi
w jej istocie.

Wykup weksli na poczcie.

Osoby, otrzymujące zawiadomienie z poczty o płatności także ich weksla, nie orientują się jeszcze dokładnie w obowiązujących w tym wypadku terminach. Dla łatwiejszej orientacji naszych czytelników spieszymy objaśnić, iż weksle na poczcie wykupuje się bez żadnych kosztów w przeddzień płatności, oraz w dniu płatności do g. 15-ej kiedy listonosz przedstawia weksle do wykupu

w mieszkaniu; po godzinie 15-ej aż do trzeciego dnia od daty wystawienia do g. 12-ej weksel wykupić można w Urzędzie pocztowym przyczem płaci się połowę protestu t. j.: do 100 zł. — 1 zł. do 250 — 1.25, do 300 — 1.55, do 400 — 2.30, do 500 — 2.80 do 600 — 3.05 do 1.000 — 4.05.

Na trzeci dzień po godz. 12-ej weksel idzie do protestu.

Przenosiny starostów.

Paweł Cwikliński, referent starostwa w Bilgoraju, mianowany starostą w Janowie Podlaskim. Starosta Józef Rudnicki przeniesiony z Białej Podl. do urzędu wojewódzkiego w Lublinie. Starosta Ignacy Bobek przeniesiony z Białogoraju do Białej Podl. Należy pamiętać, że przeniesiony nie na własne żądanie urzędnik

otrzymuje przez faktycznych kosztów podróży całej rodziny, służby, transportu rzeczy i t. p. jeszcze 2—3 miesięczną pensję tytułem odszkodowania za zniszczenie ruchomości. Byłoby rzeczą interesującą dowiedzieć się czy preliminowana na ten cel w budżecie kwota, wystarczy na te wszystkie przeniesienia.

Nominacje w Okr. Urz. Ziemskim w Lublinie.

„Monitor Polski” z dnia 6 b. m. Nr. 297 przynosi szereg nominacji w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Lublinie, które podajemy poniżej:

Podkomisarz Ziemski w VIII st. st. w Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Białej Podlaskiej Czesław Chyżyński — Podkomisarzem Ziemskim w VII st. st.

Prowizoryczny sekretarz w IX st. st. w Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Siedlcach Zygmunt

Romanowski — podkomisarzem ziemskim w VIII st. st.

Prowizoryczny podkomisarz ziemski w VIII st. st. w Powiatowym Urzędzie Ziemskim, w Garwolinie Wiktor Sawicki.

Sekretarz ziemski w Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Janowie Podlaskim Wacław Jasiński prowizorycznie podkomisarzem ziemskim w dotychczasowym VIII st. st.

Z Kasy Oszczędności pow. Białskiego.

Zarząd Kasy Oszczędności odbył swe posiedzenie po wyborach uzupełnionych w Sejmiku. Z powodu wielkiej ilości ważnych spraw posiedzenie trwało dwa dni. Zastępcą przewodniczącego został ponownie wybrany ks. Mirski z Woronca. Z szeregu spraw załatwionych podajemy mającą dużo doniosłość dla całego powiatu. Pierwsze tyczy uruchomienia Kas gminnych oszczędnościowo-pożyczkowych. Powstały one lub powstają prawie we wszystkich gminach naszego powiatu. Daje im pożyczki do 1000 zł. Państwowy Bank Rolny, ale pod warunkiem, że Gminy same dadzą po 2000 zł. na Kapitał zakładowy. Jednak nie wszystkie gminy mogą ze względów budżetowych od razu złożyć tę kwotę. Dlatego celem szybszego uruchomienia kas Zarząd uchwalił przyjść z pomocą gminom przez wypożyczenie z fundusów Kasy brakujących na razie pieniędzy, zwrotnych z chwilą wpłaty przez gminy. Kredytem do Zarządu Kasy przyznało 12 tysięcy.

Druga sprawa ma doniosłość dla Kupiectwa i przemysłu naszego powiatu. Dużo kupców i przemysłowców daje towary na kre-

dyt otrzymuje same weksle płatne po kilku miesiącach, i przeważnie musieli trzymać je w portfelach, bo w Białej trudno było je zdyskontować, a to stanowiło duży hamulec w obrocie pieniężnym. Dlatego Zarząd Kasy wszedł w porozumienie z miejscowymi organizacjami kupieckimi, poinformował się o potrzebach i postanowił 20,000 zł. przeznaczyć na ten cel. W Związku z tem Zarząd uchwalił utworzyć Komitet dyskontowy cenzorów wekslawych, uchwalił dla nich instrukcję, deklarację i uinował 10 cenzorów na przeciąg jednego roku. Oprócz tego Zarząd dał pełnomocnictwo p. Strojowski przez Zarząd i p. Skwarze, dyrektorowi Kasy do udzielania dyskonta na podstawie opisów cenzorów z obowiązkiem złożenia sprawozdania na pełnym posiedzeniu. Można się spodziewać, że kwota przeznaczona na dyskont, wkrótce wzrośnie. Zarząd uchwalił dalej otworzyć rachunek bieżący czekowy dla tych, którzy sobie tego życzyli.

Pozatem Zarząd udzielił całego szeregu pożyczek na kwotę około 50,000 zł.

Kursy instruktorskie w Białej.

Niniejszym podaję do wiadomości, że dnia 23. 26 r. na podstawie rozkazu 9-ej Dyw. Piech. L. dz. 3177/W. P. 27. zostanie otwarty przy 34 p. p. w Białej Podlaskiej 5-cio tyg. kurs instruktorski P. W.

1) Cel kursu.

Celem kursu jest przygotowanie instruktorów do samodzielnego prowadzenia pod nadzorem oficerów instrukcyjnych prac przysposobienia wojskowego w miejscowościach gdzie nie ma garnizonów wojskowych. Kurs ten ma

ją za zadanie, powiększyć kadre P. W. niezawodową pod względem jakościowym i ilościowym; z kadry tak powstałej oficerowie P. W. kooptować będą kadre półzawodową (płatną).

2) Program kursu.

Program kursu ma być zbliżony do programu szkół podoficerskich piechoty zarówno co do metod jak i zakresu wyszkolenia, ze szczególnem uwzględnieniem wyszkolenia strzeleckiego, bojowego i instruktowania.

3) Ilość uczestników 50. (pięćdziesiąt).

4) Kandydaci na kurs.

Kandydatami na kurs mogą być członkowie organizacji P. W. lub też ochotnicy nie należący do organizacji, jednakże tak jedni jak i drudzy muszą posiadać wykształcenie nabyte w wojsku (rezerwiści) lub (podoficerowie rezerwy). Muszą oni również posiadać zdolności nauczania, stać na wysokim poziomie moralnym, cieszyć się zaufaniem społeczeństwa, zaś ich

lojalność państwowa nie może ulegać wątpliwości.

Kandydaci muszą złożyć pisemne podanie z prośbą o przyjęcie na 5-cio tyg. kurs instruktorski P. W. będąc jednocześnie deklaracją, że zobowiązują się do pracy w P. W. na przeciąg dwóch lat od chwili ukończenia kursu i że swoje wiadomości i prawa w stosunku do członków P. W. uzyskane po ukończeniu kursu instruktorskiego użyją w myśl wskazówek i rozkazów władz wojskowych.

Ukończenie kursu z wynikiem przynajmniej dostatecznym zaliczone zostają w rezerwistom na poczet jednego ćwiczenia rezerwy.

5) Wyzywienie.

Wyzywienie, umundurowanie oraz przejazd, na koszt skarbu. Kandydaci z organizacji i z poza organizacji zgłaszać się muszą osobiście u oficera P. W. 34 p. p. w Białej-Podlaskiej najpóźniej do dnia 29 grudnia 1927 r.

Oficer P. W. 34 p. p.

Wroczyński.

Major

wybranych z pominięciem rzemieślników; prawo wybierania członków Izby mają rzemieślnicy bez różnicy płci, obywatele państwa polskiego i prowadzący samotne rzemiosło w okręgu Izby przynajmniej od lat trzech.

Wybrani zaś do Izby mogą być ci co ukończyli 30 lat życia i conajmniej od lat trzech prowadzą samodzielne własne warsztaty w okręgu Izby.

W Izbach będą również członkami i czeladnicy, bo na członków wydziału czeladników przy Izbach rzemieślniczych i ich zastępców mogą być wybierani jedynie czeladnicy, którzy ukończyli 25 lat używają praw cywilnych i pracują przynajmniej dwa lata w warsztatach rzemieślniczych w okręgu Izby.

Przechodząc do spraw samych wyborów, powiedziedź trzeba z naciskiem, że jeżeli się rozbijemy choćby na dwie listy, to walkę konkurencyjną z rzemiosłem żydowskim przegramy, bowiem rzemiosło jest mniej więcej w połowie już opanowane przez żydów. Wprawdzie Izby są organizacją życia gospodarczego, ale musimy dbać, aby to było życie naprawdę chrześcijańskie i polskie.

Jeżeli się rozbijemy — to, lista żydowska zwycięży, bo ta będzie jedną.

A więc apelować należy o porozumienie się przed wyborami do ludzi dobrej woli Tego wymaga Polska.

Wybory odbędą się w końcu marca, termin odsunięto na okres po wyborach do Sejmu i Senatu.

Ze zjazdu Rzemieślniczego.

W dniu 11 b. m. odbył się Zjazd Rzemieślniczy w sali Sejmikowej na Zamku w której zgromadzili się wszyscy Rzemieślnicy z powiatu Białskiego i Konstantynowskiego. Na zjeździe byli również obecni, Starosta Białski J. Rudnicki, Inż. Wołodko, Mecenas Mozdziński i inni. Zjazd otworzył Prezes Iwanicki starszy cechu szewskiego.

Na przewodniczącego powołano starostę Rudnickiego, na asesora Ilkowskiego z Terespoła, Cyndlera z Międzyrzecza, Wierzbickiego z Łosic.

Starosta jako przedstawiciel władz państwowych, powitał zgromadzonych, jako pracowników Rzeczypospolitej, którzy pomnażają Jej sławę i bogactwa, a więc budują podwaliny pod Jej chwalebę i potęgę. Następnie przemawiał p. Iwanicki że od dnia 15 b. m. zacznie obowiązywać nowa u-

stawa. Ustawa ta będzie obejmowała wszystkie dzielnice Rzeczypospolitej polskiej za wyjątkiem Górnego Śląska. Wprowadzenie jednolitej ustawy posiada dla polskiego rzemiosła ogromne znaczenie, bo rzemieślnik przerzucając się do innej dzielnicy Polski nie będzie się czuł skrupowanym nieznanymi mu prawami, utrudniającymi pracę.

Następnie nadmienił, że na terenie Białej jednym ze starszych cechów jest cech szewski bo założony jest przez Radz. willa i dokumenty znajdują się w archiwum Cechu. Obecnie zostały zorganizowane cechy rzemieślnicze w innych miasteczkach, jak we Włodawie Radzynie i Sokolowie i biorą udział w siewni sztaandami w uroczystościach narodowych. Z miasteczek powiatowych Biała najlepiej prezentuje się pod względem rzemieślniczym. Temu

najlepiej sprzyja garnięcie się do oświaty, bo czem rzemieślnik więcej uświadomiony tem jest lepszym pracownikiem, lepszym majstrzem i obywatelem, nadmieniając, że powinniśmy rozwijać rzemiosła i dążyć by nasz rzemieślnik był fachowcem akuratnie wyszkolonym, byśmy nie byli zmuszeni sprowadzać montera do składania maszyn Niemca jak to ma miejsce w Białej przy montowaniu maszyn w fabryce w elektrowni, a robotę tę by mógł wykonać tak samo dobrze Polak.

Następnie p. Prezes C. T. Dobrzyński przystąpił do wygłoszenia referatu o nowej ustawie przemysłowej która stwarza inną organizację rzemiosła i wprowadza Izby Rzemieślnicze t. j. samorząd gospodarzy dla rzemieślników.

Izba Rzemieślnicza będzie się składać z pewnej ilości członków

Karty z przeszłości Białej.

(Ciąg dalszy).

O bibliotece ks. Reformatorów w Białej.)

Klasztor reformatorów w Białej Radziwiłłowskiej albo Książęcej fundował w roku 1671 Michał Kazimierz książę Radziwiłł, kanzler W. K. L., z małżonką Katarzyną Emerencjaną z Sobieskich, siostrą Jana III. Nie odrazu mogły stanąć kościoł i mury klasztorne. Gdy w dziesięć lat potem książę Michał Kazimierz, wędrując z poselstwa do Rzymu, życie zakończył, budowę prowadziła dalej księżna Katarzyna i, dokonując wspaniałych zaopatrzyła. Syn fundatorów, Karol Stanisław Radziwiłł, kanclerz W. K. L., przewodził świątynię w ołtarze i relikwie. ¹⁾

Do utworzenia biblioteki zakonnicy wzięli się rychło z ogromną energią. Zanim mury zostały ukończone, stanowiąc jeszcze rezydencję, zabiegają gorliwie o książki. Już w roku 1671 nabyli kilka książek za pieniądze otrzymane od księcia Radziwiłła. Następnymi lat nabywają po parę książek. Nie posiadając własności, pieniądze zebranymi z jałmużny płacano za książki. Roku 1679 nabywają reformaci w Gdańsku 10 tomów Kórneljusza

a Lapide, płacąc za nie 209 złotych „bona moneta“).

W tymże roku w Gdańsku za 2 złote „ex elemosina currenti“ nabywają Piotra Marchand'a, *Resolutions notables variorum casuum, Coloniae 1655*. Roku 1680, 19 maja, kupują w Warszawie Piotra Roty *Hortus floridissimus Moguntiae 1676* w trzech tomach, płacąc „de variis elemosinis“ 64 złote. Później idą lata włączenia do biblioteki 1682, 1687, 1700, 1717, a można twierdzić z pewnością, że w międzyczasie niejedną książkę klasztor nabył lub w darze otrzymał. Świadczą o tem książki z dawniejszymi exlibrisami odręcznymi Walerjana, bpa. margarytańskiego²⁾, Wojciecha Wylągeniec (książka jego dostała się później Aleksandrowi i Władysławowi Zaklikom), Zborowskiego z Rytwian (książka podarowana Janowi Zbrożkowi³⁾ sądząc z pisma adnotacji o włączeniu do biblioteki klasztornej, dostały się one w tych latach niezawodnie.

Dobrodziejami książnicy, co w początkach dać jej rozwój przyspieszyli, byli przedewszystkiem Radziwiłłowie Karol Stanisław, kanclerz wielki litewski, i księżna Anna, z domu Sanguszków, — Marccjan Bogusław Wołowicz, kanonik żmudzki, wileński i łucki, referendarz W. K. L., częsty gość na dworze Radziwiłłów w Białej⁴⁾, i ks. Jan Poszadowski T. J., nadworny teolog Radziwiłłów i wychowawca księcia Hieronima.

¹⁾ Ks. D. Ludwik Zaluski — „Biblioteka seminarjum duchownego w Lublinie (biblioteki klasztorne w diecezji lubelskiej i podlaskiej)“. Warszawa druk Zasarskiego 1926. Przedruk niniejszy jest dokonany za swawolnym autora.

²⁾ Malinowski, *Paucina soluta etc.*, str. 109; *Series Conventuum et Fundatorum Provinciae Reformatae S. Antonii Majoris Poloniae (Ordinarium Generale Ordinis FF. MM. a Francisci Provinciae Reformatae etc. Ex decreto Capituli Paucensis, etc. Varisavio 1720 ao.)*

³⁾ Napisał: „Pro Conventu Albe Ducei Fratrum Minorum S. Francisci Reformato“, Ao. Dni, 1671. *Bumput Illustrationi Principis comparatus*.

⁴⁾ Napisał na Commentarii in Ecclesiasten auctore Cornelio a Lapide, Antverpiae 1657 — 1659, opr. w pergaminie: „Pro Residentia Bistena Frum. M. M. a. Francisci Ref. ex variis elemosinis conjunctum cum aliis s. Scripturae tomis in XVoluminibus ligatis comparatus Gedani fl. 209 bona moneta Ao. 1679 mense Maio“.

⁵⁾ Napisał: „Ad Usam domini Valeriani Epi. Margarithae. 1547“.

⁶⁾ Na Opera Platonis per. I. Cornarium latina lingua conscripta, Basilae 1561: „Ex libris M. D. Zborowski de Bythliany“ „Joanni Broscio donatus 1611“ — „post mortem Bibliothecae minoris Collegii in Academia Cracoviensi“ „Jan Broscius, Brotek v. Brocki, szany uczonej i profesor Akademii w Krakowie w XVII-wieczu. O jego darze dla bibl. Jagiell. p. Koncewskiego, Zarys historii biblioteki Jagiell. Kraków 1923.“

⁷⁾ Niemiński t. IX, str. 481.

Pan Przybysz.

(Dokończenie.)

15 stycznia 1918 Mayenne. Armia polska z każdym dniem wzrasta przez napływ: Amerykanów. Obecnie liczy armia 3.000 ludzi. Jedno nieszczęście, żeśmy zawsze od kogoś zależni, stąd panują nieporządki, bezład, że są chwile nie do zniesienia.

Z Ameryki przybyli ludzie wykształceni, uczciwi, nie posiadają tylko francuskiego języka. W każdym razie Amerykanie ci są podziwiani godni. Przybyli tu bez względu na to co ich czeka, hile wznosząc na szkodę materialną, jaką ponoszą, aby tylko, Polsce służyć.

Służę jako sanitariusz, cnotą jestem artylerzystą i wołem artylerji. Ale major Kłiszewski, dobry Polak, powiedział, że żołnierzy w polskiej armji robi to do mu każą, a nie to co mu się podoba. Więc musiałem pozostać na tem stanowisku. Przybyło tu z Anglii 400 ludzi, skąd tuch wielki. Strach jak zaniedbani, proszę pani, i chorzy na, brzydkie choroby. Czas był, aby tu przyjechali, żeby nie zginąć zupełnie.

Sempis 2 maja 1918 (w drodze na front).

Rozumiem doskonale, że pan jako Polka, pragnie tylko dobra kraju, ale nie mogę zawsze chwalić tego co się tu dzieje. W polskich pułkach jest duch dobry, ale szczeni, ho *brak oficerów polskich*. Żydzi są szefami kompanji i biorą wysokie pensje, przy nich jest zawsze polak, który za nich pracuje (bo nie mówią po polsku) ale polak pracuje za darmo. Prawdziwa wiedza Babell Trzeba pan polskich oficerów, polskiej armii, tych, to polska armia będzie nie żyła w świecie. Z zadaniem komand. Długo o ile lepiej pracują Polacy jak Francuzi. Na to się nigdy nie zgodzę, aby gdy my poświęcamy życie, żydzi je ochłani. Ludzi zawsze wszystkie imięta i spokojne miejsca w jakimś miejscu, kucm, magazynach i ich dziadkowie i cje na nas ge szęły robił i wnuki czego innego nie pragną. Pan kapitan Rodzyński jest doskonałym oficerem, szanujemy go, bardzo. Zna on politykę żołnierza, wie jak do niego przemówić. Ludzi takiego charakteru potrzeba nam do wyższego steru. Niestety choćby się i tacy znaleźli, niezawsze są dopuszczani do wyższych stopni wojskowych i z tego powodu jest zamieszanie w polskiej armji, brak jednoci, groch kapusta.

Witold Miziniak jest adjutantem w 2-giej kompanji, Wadnowskiej, w którym się przyjaźnię, jest kapralem. Pierwszy regiment strzelców polskich 1-wsza kompanja. Sektor pocztowy 28.

24 Maja 1918. Sempis. Manja epidemij grypy. Najsilniejsi ludzie zapadają na nią w pułku. Jest dziennie do 400 chorych. Mamy z tego powodu ogromną pracę (jestem sanitariuszem). Gdyby Pani mogła się wstawić za mną, aby mnie przeniesiono do artylerji. Jest to moja specjalność, pominawszy i tą okoliczność, że mi nie zniechęcono nazwiska. A że mam trzech bra-

ci na froncie niemieckim i że, samotniejsze łatwo się dostają do niemieców, *będę napewno rozstrzelany*. Obiecuję być dobrym artylerzystą.

5-ty Czerwiec 1918 na froncie w Szampanji. Strasznie byliśmy tej nocy bombardowani. Dzień spokojny.

8 Czerwiec. Od dwóch dni jeździemy w schronieniu w lesie. Lubie lasy, lecz nie takie, w których szwabskie pociski wybuchają niustannie, niepokojąc nas w dzień i w nocy. Artylerja się ostryliwa. Mamy tu tylko jednego lekarza, więc jedno stanowisko ja sam zajmuję. Mam pięknie urządzone łóżko, fotel, światło elektryczne, — wszystko o dwa kilometry od pierwszych linii. Taką to dziś wojnę! Cóżto za różnica z rokiem 1914! Obecnie Frapcuzi, (którzy nie, mieli amunicji w roku 1914), — odebrawszy 5 pocisków, posyłają Niemcom swoich 50. Jakii koniec będzie polskiej armji tułuszej to przyszłość pokaze. Mówią, że przystano tu nas na *zagładę*. Nie trzeba jednak tracić nadziei. Bóg czuwa nad nami i On sprawi, że nas nie wyniszcza, kiedy nas nie zdołali wyniszczyć Niemcy i Moskale. Wczoraj w nocy wróg nam przysłał tyle pocisków, że się wszystko trzęsło. Jeden granat padł koło kuchni, strząsnął grube drzewo, podziurawił garnki, lecz nie zabił nikogo, bo ludzie wyszli po żywność, pomimo bombardowania. Nie mamy, Bogu dzięki, dotąd żadnych ani rannych, co uważam za cud prawie.

12 Czerwca 1918 na froncie w Szampanji. Wyjeżdżam dziś wieczorem do artylerji. Dziękuję Chrześnej jak M. tce za wstawienie woi 16 Czerwca 1918. 51-wsza Bateria artylerji. Zaliczony jestem chwilowo do służby przy dziale zapasowym. Oczekuję chwili gdy mi koma da. Jestem bardzo zadowolony. Lepiej tu idzie jak w piechocie z powodu tego, że mamy tu dzielnych oficerów Polaków, artylerzystów francuskiej armji, mówiących doskonale po polsku, umiejących organizować. W przejeździe przez Paryż nocą widziałem bombardowanie samolotami niemieckimi z pociągu (11 1/2 godzina w nocy) słyszałem jak wyły syreny alarmowe, jak pracowały światła-rzućty, jak odpowiadała francuska artylerja. Widziałem wybuchy bomb. W drodze do Wersalu zauważyłem pożar. Żyje nadzieją, że Chrześnej nie zlego się nie stało. Moim porucznikiem jest pan Wojtasiewicz.

10 Września 1918. 51-wsza Bateria artylerji.

Wciąż napływają nowi Polacy z Ameryki i idzie na front artylerji. Spodziewam się że pan kapitan Rodzyński dotąd zdrow na froncie, Miziniak jest ranny i zacządony był gazami. Pełno życia wszędzie; żołnierz się ćwiczy, formuje. Biorą mnie do szkoły podoficerskiej na trzy miesiące.

(Dokończenie nastąpi)

Z Narodowej Org. Kobiet w Białej.

W dniu 11-go b. m. o godz. 5-tej popołudniu odbyło się miesięczne zebranie, na którym został odczytany protokół z poprzedniego zebrania przez p. M. Kukularkównę, oraz wygłosiła referat p. M. Kaluszyńska na temat: „Doniosłość roli kobiety przy wyborach i do pracy tej powinna stanąć każda polka i bronić idei katolickiej i narodowej dziś (tak zagrożonej). Następnie druga z rzędu prelegentka p. E. Brzezińska mówiła na temat: „Alkohol — Matka Dziecko” p. Brzezińska przedstawiła w całej swej grozie ujemny wpływ alkoholu na organizm człowieka a w szczególności dziecka przedstawiając obrazowo dzieci rodziców alkoholików jakie przynoszą ze sobą dziedziczności fatalne a więc: epilepsję, przytempienie zdolności umysłowych, anormalność uczuciową, obłąd, skłonności zbrodnicze, niedołęstwo fizyczne i t. d. i t. d. Stronamoralna życia rodzinnego w domach nawiedzonych alkoholizmem ulega oczywiście także zupełnemu zgnęgowaniu. W tych to rodzinach właśnie chłopców wyrastają na złodziei i bandytów.

dziewczeta na prostytutki. Prelegentka przedstawiła nam w sposób trafny i najważniejszy: zagadnienia kwestji alkoholizmu. W każdej więc rodzinie w każdym domu jest do tej walki pole. I na straży domu świąt powinna kobieta. Dalej zabrała głos p. H. Możdzińska odczytując „List Pasterski”, który zabrał pierwszy głos wzywając wszystkich wiernych do spełnienia obowiązku, do zwarciego pochodu wszystkich żywołów katolickich i narodowych. To też N. O. K. wita z największym uznaniem i głęboką czecią doniosły głos episkopatu polskiego, który w zbliżających się wyborach zdecydował o konstytucji, o wewnętrznym ustroju państwowym, a tem samem o całej przyszłości Rzplitej Polskiej. Stanać więc wszystkie musimy do walki o wielką katolicką Polskę idącą po linii swego dziejowego przeznaczenia. Bierność i obojętność równa się dziś zdradzie sprawy ojczyzny.

Następnie odczytane zostały komunikaty Zarządu Głównego z Warszawy przez przewodniczącą p. Maciejowską, oraz wniesione wnioski przez p. Możdzińską zostały jednogłośnie przyjęte. Za czem zebranie zakończono.

Z Rady Miejskiej.

W dniu 26 listopada odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Na posiedzeniu tym zostało odczytane: sprawozdanie Magistratu sprawozdanie Komisji A-ch i Komisji finansowo-budżetowej w sprawie statutu podatku od sztydów, plakat i anonsów. Nastąpiły wybory członków do Komitetu Rozbudowy, oraz uchwalenie regulaminu dla Rady Miejskiej do którego zostały wniesione poprawy i Komisji Sanitarnej.

W dalszym ciągu obrad odczytane zostało sprawozdanie Komisji gospodarczej w sprawie na-

bycia placu pod budowę nowej rzeźni miejskiej. Między innymi naruszona była sprawa 148 metr. gruntu miejskiego pod budowę mostu na rzece Krznie dla wązkotorowej kolejki, oraz sprawa przyznania diet członkom Komisji radzieckich. W końcu nastąpiło podzielenie miasta na 7 okręgów, i wybrano członków z Rady Miejskiej do Komisji Wyborczej do Sejmu i Senatu; jak również przeszedł wniosek o zapomogę dla bezrobotnych. Blizsze wiadomości o posiedzeniu rady podamy w następnym numerze.

Premja gwiazdkowa dla Sz. Prenumeratorów.

Redakcja „Podlasiaka” przygotowała przez losowanie na gwiazdkę dla swoich prenumeratorów, którzy uiszcili przedpłatę do końca bieżącego roku, **butelkę wina dobrego z wytwórni „Zakrzemieć” w Międzyrzecu.**

KALENDARZYK.

18 grudnia	— Gracjana B. W	— niedziela
19	— Darjusza	— poniedziałek
20	— Teofila, Zenona	— wtorek
21	— Tomasa Ap.	— środa
22	— Honbłaty	— czwartek
23	— Wikronji P. W.	— piątek
24	— Wig. Trziny P.	— sobota

Z SIEDLEC.

Zebrał Sokoła. W ubiegłą niedzielę w Sali Klubu Miejskiego odbyło się zebranie Towarzystwa Sokół w Siedlecach, które zagałi przez Towarzystwa Dr. Ostrowski i zaprosił na przewodniczącęgo profesora Woszezerowicza,

na abesorów Królikowską i Teoczyńskiego a na sekretarza Jasukowicza.

Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej i uchwaleniu budżetu przystąpiono do wyboru nowego Zarządu w skład którego wybrani zostali przez akłamację, jako

prezes Dr. Ostrowski, większość głosów, jako wiceprezes mecenas Keszycy, na członków zarządu p. p. Łappa, Sapieha, Wierchowicki, Chrzastowski i Krabe.

Do komisji Rewizyjnej p. p. Dobrzański, Wojcicki, Hobański, oraz do Sądu Honorowego p. p. sędzia Łukaszkiewicz i m. c. n. Skup.

W końcu wręczono dyplomy p. p. Sapieszce i Zamowskiemu zdobyte na zawodach w Kozłowie i w Siedlcach.

Zakończenie roku szkolnego w Szkole Rolniczej w Siedlcach. W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste zakończenie Roku szkolnego 6-go z rządu kursu w Szkole Rolniczej Imi. Kazimierza Cegielskiego w Siedlcach dawniej w Starej Wsi. Na zakończenie roku przybyli p. Maćkowski Przewodniczący Wydziału Powiatowego starosta Siedlecki, p. Zeblewski sekretarz Sejmiku, p. A. Niedbalski, członek Komisji Szkolnej, b. poseł na sejm ze stronnictwa „Piast”; ks. Dr. Mroczek ze Skórcza oraz dwóch członków komisji szkolnej p. Dybowski i p. Okniński.

Zakończenie roku zajął p. Maćkowski starosta, udzielając głosu p. Niedbalskiemu który w gorących słowach żegnał uczniów, przemówienie rozpoczął słowami wyjętymi z piosenki ułożonej przez szkołę Rolniczą w Pszczelinie.

Ziemia Polska nie chce rodzic
Bo niema komu po niej z głową
chodzić.

Po przemówieniu p. Niedbalskiego wygłosił bardzo aktualny referat Dyrektor Szkoły p. Inz. Tomaszewski, który operując cyframi wykazał rezultaty jakie mamy w urodzaju zbóż i warzyw po drenowaniu pól.

Zebrani w dniu 3 grudnia 1927 r. pracownicy Wydziału Powiatowego Sejmiku Siedleckiego na nadszycyjnem zebraniu stwierdzają:

- 1) że uregulowanie ustawowe sprawy zabezpieczenia emerytalnego pracowników samorządowych jest rzeczą palącą.
- 2) że wobec tego, iż od 1 stycznia 1928 r. wchodzi w życie ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (prywatnych) z podziałania której pracownicy samorządowi mają być wyłączeni w myśl wspólnego życzenia Min. Spr. Wew. organizacji związków samorządowych i pracowników samorządowych, sprawa winna być nieodwołalnie przed dniem 1 stycznia 1928 r. załatwiona.
- 3) że niezadowolenie tej sprawy przed 1 stycznia 1928 r. godzi w najelementarniejsze potrzeby szerokiej mas pracowniczych i oddala najslusniejsze postulaty pracowników.

Zebrani domagają się:
a) Bezwartunkowego wydania omawianej ustawy przed dniem stycznia 1928 r.
b) Uwzględnienia w ustawie służby przebytej przed jej wydaniem.
Zebrani wzywają zarządy związków centralnych do zastosowania wszelkich rozporządzalnych środków

mających na celu zrealizowanie tych postulatów i deklarują podporządkowanie się wszelkim chęci najradzykalniejszym zażądaniem organizacyjnym w tej sprawie.

Przedstawienie. Staraniem Komitetu Organizacyjnego Dni przeciw gruźliczym w Siedlcach w Sali Domu Ludowego „Ognisko” zostało urządzone przedstawienie w sobotę 10 i 11 grudnia r. b.

Odegrany został przez Koło Dramatyczne Wojskowe dramat p. t. Tamten w 5 aktach G. Z. polskiej.

Ceny na chleb w Siedlcach obowiązują od dnia 8 grudnia następujące: chleb mąki 65% kg. 56 gr., chleb razowy 42 gr., bułki kl. 10 gr.

W sali sądowej. W ubiegłym tygodniu Sąd Okręgowy w Siedlcach rozpatrywał sprawę 21 gospodarzy wsi Żelazna, gminy Domanice, powiatu Siedleckiego, oskarżonych o samosąd nad znanym w tej okolicy złodziejem niejakim Płatkim, który po pobiciu w parę dni zmarł.

Oskarżenie wnosil Prokurator Turowicz, 7 oskarżonych z wyboru bronil mec. Wilczyński, zaś resztę oskarżonych z urzędu bro-mec. Wł. Skup.

Po udaniu się na naradę Sąd wydał wyrok mocą, którego Feliks Myrcha, Jan Niedziółka i Franciszek Chromiński zostali skazani z art. 470 cz. 1. p. 2 na 6 miesięcy więzienia, zaś Wł. syna Mateusza Pucyka, Wł. syna Józefa Pucyka, P. Niedziółkę, A. Niedziółkę, J. Bankowskiego, St. Bańkowskiego, St. Zajacę i A. Zajacę z art. 470 cz. 1. p. 2 na 4 miesiące więzienia.

Na wniosek Urzędu Prokuratora oskarżonych aresztowano do czasu złożenia od każdego po 100 zł. kaucji.

Ujęcie złodzieja. W hotelu „Angielskim” w Siedlcach, chwilowo zamieszkała Makowska Janina, lat 22 bezokresłonego zajęcia i miejsca zamieszkania została zaarrestowana. Janina Makowska jak się okazało była poszukiwana przez władze sądowe, za szereg kradzieży.

Pożar. W ubiegłym tygodniu w nocy, około godz. 1 m. 30 w zabudowaniach Świrskiego Bronisława, soltysa fol. Hołubla, wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie stodołę ze zbożami: Około 90 metrów żyta w snopkach, 15 metrów jęczmienia, 20 metrów owsa, 10 tur koniczyny, 5 tur siana oraz narzędzia rolnicze. Straty ogólne wynoszą 6000 zł.

Sambójstwo. W ubiegłym tygodniu, b. r. o godz. 17-ej mieszkankie fol. Niwiski tejez gminy tut. pow. Tadeusz Śluz, lat 33, kawaler wskutek zakochania się w pannie bez wzajemności, zamieszkałej w tymże folwarku Zofji Chruszczel, dowiedziawszy się o ogłoszeniu zapowiedzi z innym kawalerem, usiłował popełnić sambójstwo przez pederznięcie gardła.

Denata umieszczono w szpitalu N. M. P. w Siedlcach.

Wyrodna matka. Sankowski Edward zam. w Siedlcach ulica Paskowa 32, zameldował o pod-

rzuceniu 1-miesięcznego dziecka płci męskiej w bramie tegoż domu. Dziecko zostało umieszczone w ochrone „Złobek”.

Mokobody. W ubiegły czwartek zebrali się w Mokobodach gospodarze z Mokobod, Bali, Kapuśniaków, Męczyna, Skupia, Jaluźni, Pienk, Zemi, Jerozława, Ręczk Osin i Osin Dolnych.

W sprawie prowadzenia szosy po trakcie Siedce — Chodów, Mokobody — Węgrów, dlatego że krązą pogłoski jakoby szosa miała być bita na trakt Siedce, Niwiski i Mokobody. Wobec tego zebrani po długich dyskusjach wybrali delegatów w osobach woźta gminy Skupie p. Br. Królaka, soltysów z Mokobod: Kalińskiego i Królaka, Juljana Fedorowicza z Bali, Władysława Denowskiego z majątku Ręczk i Juljana Skupia z Księzopola z ządaniem od nich, by zwrócili się z prośbą do Pana Starosty ażeby poparł sprawę i przedstawił wniosek Wydziałowi Powiatowemu by tenże zdecydował aby szosa była prowadzona w/g starego traktu, bo w przeciwnym razie Mokobody i okolice wioski nie dadzą kamienia, ponieważ trakt Siedce, Niwiski, Mokobody jest strasznie niedogodny.

Z BIAŁEJ.

Akademja ku Czel Bema. W dniu 11 grudnia b. r. w sali kina Miraż odbyła się Akademja uczczenia generała Bema. Akademię tę urządzał garnizon miejscowy.

Słowo wstępne wygłosił pułk. Stepek, zaznaczając w przemówieniu swoim, że obchód tej rocznicy ma na celu by nie tylko uczczenie pamięci bohatera, ale również zebrania funduszków by sprowadzić zwłoki jego do kraju. Dalej przedstawił nam hart ducha i wielką bohaterkę generała, tak w walkach na Węgrzech, jak również i w Polsce. Generał za Ojczyznę tęgnął i umierając na obczyźnie o Polsce jeszcze mówił i myślał by się stała wolną, a znamienne są jego słowa „Polsko Polsko ja Cię już nie zabawię”.

Następnie wygłosił odczyt p. por. Wójtowicz „dziecko Lwowa”. Odczyt p. porucznika Wojtowicza był bardzo ładnie i dobrze powiedziony i z ogromnem przejęciem się czynami bohatera. Znajomil zebranych z życiem bohatera z jego nieugiętą wolą i jego ofiarnością dla dobrej sprawy, jak walczył na polach Turcji Węgier i ojczystych za wolność. A obcy chyliłi czoła przed Bemem wierzyli w jego zwycięstwa, a w dowód uznania odznaczali go tytułami. Niech polska po tylu latach tulałki w nagrodę swemu bohaterowi nie pozwoli spoczywać na cudzej ziemi i na cudzym bo Saxeckim cmentarzu, sprowadzi prochy jego do Ojczyzny.

W serdecznych słowach zakończył prelegent przemówienie w przekonaniu że społeczeństwo będzie uważało za swój obowiązek by jeden więcej bohater spał w ziemi zroszonej jego własną krwią.

Dowiadujemy się przy tej okazji, że generał Bem zostawił krew-

nych którzy mieszkają w Małopolsce; a mianowicie rzeźbiarz p. Tadeusz Blotnicki w Krakowie i fotograf Oskar Morawetz.

Na Akademji tej byli obecni przedstawiciele władz sądowych i administracyjnych.

Góra Paryż. Na uroczystość 300-lecia gimnazjum plyną składki w dalszym ciągu. Nauczycielstwo gimnazjum zefiskiego im. E. Plater opodatkowało się stałym miesięcznym odsetkiem poborów podobnie jak gimnazjum męskie. Z wysłanych list składkowych niektóre już wracają z pomyslnym wynikiem, między innymi nadesłali z Paryża byli uczeń Dr. Motz 300 zł., a ambasador Polski z Paryża p. Alfred Chlapowski dołączył od siebie 35 zł.

Z Koła Akademików Ziemi Podlaskiej. W dniu 4 grudnia 6 r. odbyło się zwyczajne Walne Zebranie. Do Zarządu weszli kol. kol. prezes Ulatowski Zbigniew (Biała Podl.); wice prezes Gaj Łukasz (Biała Podl.) sekretarz Czajkowski Ludwik (Radzyń Podl.) skarbnik Kuchciński Jan (Biała) oraz Makowski Zygmunt (Radzyń Podl.)

Do Komisji Rewizyjnej weszli kol. Wołodko, Kondradzki i Kisielski na zastępców ich: kol. kol. Niewęgłowska i Leszczyński.

Zarząd postanowił sobie następujący program pracy: a) zajmować się sprawami samopomocowymi; b) wziąć udział w pracy kulturalno oświatowej na Podlasiu; c) podnieść współzycie towarzyskie kolegów; d) zajmować się sprawami związanymi z interesami ogólno-akademickimi; e) zawiązać kontakt ze starszym społeczeństwem powiatów objętych statutem Koła.

Lokal Koła mieści się przy ul. Krak. Przedmieście 66 m. 1 (Ulatowski) Dyżury Zarządu we wtorki i czwartki godz. 19-20.

Plac pod Burzę. Zawdzięczając energii p. Kaznowskiego Prezesa Macierzy Szkolnej oraz całemu zarządowi został nabyty plac na Woli pod budowę burzy uczniowskiej. Dzięki tylko Macierzy Szkolnej uczniowie szkół białskich będą mogli znaleźć odpowiednie lokum i należytą opiekę.

W związku z ogromnymi wydatkami na kupno placu zostanie w dniu 1 lutego 1928 r. urządzone w salach N. O. K. ogromny bal, na którym zabraknąć nikogo nie powinno.

W nocy ubiegłym tygodniu z kancelarii oddziału Kontroli Skarbowej w Białej-Podl., przez niewykrytych sprawców została dokonana kradzież sacharyny około 7 kg. z walizką, stanowiącą dowód rzeczowy w sprawie potajemnego handlu sacharyną.

W dniu 1 na 2 grudnia r. b. we wsi Kłpda, gm. Dobryń, na szkodę Anieli Darczuk, przy pomocy wyłamania kłódki skradziono ze stodoły dwa metry jęczmienia i pół metra owsa; wartości 100 zł. Sprawcy kradzieży nie wykryci. Dochodzenie prowadzi się.

Korespondencje.

Nowe Ustawy i Rozporządzenia.

Z Parczewa.

2 listopada r. b. upłynął rok jak uruchomiliśmy czysto polską chrześcijańską placówkę przemysłową, zatrudniając powyżej 300 robotników, a gdy dodamy ich rodziny otrzymamy cyfrę około 1,500 osób, którym ta placówka daje egzystencję.

Po wybudowaniu wanny systemu Siemens o pojemności 67,000 kg. masy szklanej, rok temu, rozpoczęliśmy pracę w Hucie. Normalna i stała produkcja na tej wannie sięga cyfry 200,000 butelek tygodniowo. Praca w Hucie trwa bez przerwy na trzy zmiany, czyli 144 godzin tygodniowo. Wpłaty odbywają się co tydzień, które sięgają sumy zł. 3,000 tygodniowo. Nadchodzące pod adresem Huty kolejają surowce i opał czynią do czterech wagonów dziennie.

Gotówka wypłacana pracownikom za robocizną w całości pozostaje w Parczewie, co nadzwyczaj dodatnio wpływa na rozwój tego miasta.

W bardzo ciężkim stanie znajduje się kwestja mieszkaniowa, gdyż wszyscy specjaliści dmuchacze zostali przez Zarząd Huty sprowadzeni z innych ośrodków przemysłowych z rodzinami, dla których wynajmujemy 60 mieszkań u miejscowych obywateli, placąc za to komornego, miesięcznie 1,200 zł.

Pracownicy nasi, zajmujący te lokale, nie mówią już o tak potrzebnych ubikacjach jak komora, strych, piwnica i t. p. nie mają nawet prymitywnych ustępów. Dla dokładniejszego zobrazowania tej kwestji przytoczymy następujący fakt.

Wynajęliśmy mieszkanie od gospodarza na przedmieściu Parczewa, mieszkanie to przedstawia się wprost rozpaczliwie i jedynie tylko do mieszkania w niem zmusić człowieka może ostateczność gdyż przestępnego — 5 kroków w kwadracie o dwóch oknach, z których jedno wychodzi na obórę, a drugie na chłewy, przytem przez szpary w ścianach widać na zewnątrz domu bez mała tak samo jak i przez okno. Za lokal taki Zarząd Huty płaci zł. 25, — miesięcznie i to zgóry. Takie i temu podobne obrazki spótkują się na każdym kłoku.

Nie mając absolutnie z nikąd żadnych kredytów, nie wstanie jesteśmy wybudować dom mieszkalny dla robotników.

W swoim czasie zwróciliśmy się do Dyrekcji Lasów Państwowych w Siedlcach z prośbą o sprzedaż nam z miejscowego nadleśnictwa Makoszka 120 metrów budulcu, nie na kredyt, a za gotówkę. Po paru miesiącach oczekiwania odpowiedziała nam Dyrekcja, że sprzedać budulca nie może.

W miesiącu bieżącym przechodzimy na nową hutniczą wannę Nr. 2 która została wybudowana podczas ubiegłego sezonu o pojemności 110,000 kg. masy szklanej, na której to wannie będziemy produkowali oprócz szkła butelkowego również szkło szybowe w nadchodzącym sezonie budowlanym.

„Dziwnem się wydaje zjawisko u miejscowej ludności, która nadzwyczaj jest uprzedzona do rozwoju rodzimego przemysłu na terenie miasta Parczewa. Jednak z biegiem czasu życie przekonywa ich, że Huta wpływa dodatnio na rozwój tak samego miasta, jak i poszczególnych jednostek.

Pracując w tak ciężkich i nie-ludzkich warunkach, placówka ta zawdzięcza swój normalny rozwój tylko sprężystemu i fachowemu kierownictwu, tak technicznemu, jak i handlowemu, które leży w rękach dzielnego i wytrawnego organizatora i przemysłowca Dyrektora Baltazara Jakuszczyńskiego.

W dalszej i zmuśnej pracy tej młodej rodzimej placówce szczęście Boze!

Z Janowa Podl.

Uroczystość ku czci świętego Stanisława Kostki.

W niedzielę 13 listopada Szkoła powszechna w Janowie Podl. uroczystie obchodziła 2-setną rocznicę kanonizacji św. St. Kostki.

W wigilję uroczystości młodzież wypowiedziała się, a w niedzielę przystąpiła do Stołu Pańskiego. Mszę św. celebrował ks. prałat Kalicki. Podczas nabożeństwa chórz szkolny wykonał pieśń ni ku czci patrona: młodzieży. Po Mszy św. odbyło się poświęcenie pomnika św. St. Kostki, fundowanego przez ks. Lipińskiego rektora Sem. Duch.

Poświęcenia dokonał J. E. ks. Biskup Przeździecki, w asyście księży profesorów i alumnów.

Podczas uroczystości klerycy złożyli wieńiec u stóp pomnika i odśpiewali kilka pieśni ku czci św. Stanisława, a J. E. ks. Biskup wygłosił przemówienie.

Wieczorem o godz. 18 odbyła się akademja, urządzona staraniem szkoły pod kierunkiem kier. szkoły p. Jedlińskiej. Ks. prefekt Wróblewski, wygłosił odczyt o św. Stanisławie Kostce. Wieczornica udała się, wszystkie numery przewidziane w programie wypadły dobrze.

Na akademji było obecne Seminarjum Duchowne wraz z księżmi profesorami, jak również starosta, Bernatowicz, Inspektor Szek. Stankiewicz, ks. prałat Kalicki i wielu innych.

Przedstawienie zaszczycił swoją obecnością J. E. ks. Biskup Przeździecki. Obecni na sali powitali swego pasterza powstaniem. Po przedstawieniu J. E. powiedział krótką serdeczną mową, w której podziękował nauczycielstwu i działwie szkolnej za miłą i ciepłą rozrywkę duchową.

W tydzień później dn. 20 listopada także uroczystość ku czci św. Młodzianaszka, urządziło „Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej”

W wieczornicy brali udział ks. Wróblewski, który wygłosił słowo wstępne pp. Onyszczyk, Kowalewski i Okoń wykonali kilka utworów muzycznych, zaś młodzież żeńska odśpiewała kilka pieśni i odegrała 2 żywe obrazy. Całość dała miłą i kulturalną rozrywkę dla ducha.

Zgłenicki.

O zwalczaniu zebraństwa i włóczegostwa.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 października 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 92, poz. 823).

Postanowienia niniejszego rozporządzenia dotyczą nie tylko zebrań i włóczegów ale i tych, którzy nalogowo oddając się grze hazardowej, pijanstwu, lub ostremu narkotyzowaniu się, dochodzą do takiego stanu, iż trzeba im lub jego rodzinie udzielać pomocy z tytułu opieki społecznej, oraz tych, którzy pobierają wsparcia z tytułu opieki społecznej i wzbraniają się wykonywać zaoferowaną im pracę.

Do walki z zebraństwem i włóczegostwem służą

1. domy pracy dobrowolnej,
2. przytulki,
3. domy pracy przymusowej.

Osoby, które posiadają wystarczające środki utrzymania, jeżeli będą karane więzieniem od 6 miesięcy do 2 lat, a w razie powtórzenia tego przestępstwa w ciągu 5 lat od chwili odcięcia kary, więzieniem od roku do 5 lat.

Jednocześnie z karą więzienia, może być orzeczona grzywna od 100 zł. do 5,000 zł.

Organa policji obowiązane są zebrań i włóczegów zatrzymać i przekazywać do dyspozycji Sądu Pokoju.

W razie stwierdzenia, że zatrzymany nie zajmuje się zawodowo zebraństwem lub włóczegostwem, lecz popadł w taki stan przejęciowo, z powodu niemożności znalezienia pracy — sąd

zarządza skierowanie zatrzymanego do gminy zobowiązanej do opieki, albo do właściwego urzędu lub domu pracy dobrowolnej celem umożliwienia mu uzyskania pracy.

Do zakładania i utrzymywania domów pracy przymusowej dobrowolnej obowiązane są Wojewódzkie związki komunalne do czasu utworzenia których obowiązek ten spoczywać będzie na pow. zw. kom. i miastach wydzielonych z powiatów, które w tym celu mają łączyć się w związki celowe.

Obowiązek zakładania i utrzymywania przytulków ciąży na powiatowych zw. komunalnych i miastach wydzielonych z powiatów.

Kącik myśliwski.

Honorowy..

Panie, pan nazwałś mnie, czatowiką honorowego, przy wszystkich wykarzem z kłusownikami.

— Tak! Mogę dać panu za to zadośćuczynienie.

— Zgodził Dawaj mi pan i to zaraz, ale gotówką.

Tajemnica Czarnego Jaru. Najpiękniejsza powieść z przesyłką zł. 1,50. Księgarnia Krajowa, Warszawa Witebska 12.

Do wydzielawiania. Płaca [na] Woli w dobrym punkcie niedaleko kolei. Bliższych informacji udzieli Redakcja „Podlasianka”

Usser Rozenbaum z Janowa Podl. zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Siedlcach, oraz dowód osobisty wydany przez Starostwo w Janowie Podl.

MŁYN MOTOROWY
A. Grabowski
Siedlice, Młynarska 10, tel. 48.

Poleca mąkę święteczną pierwszej jakości po cenach zniżonych. — Przyjmuje wszelkiego rodzaju zboże do przemiału po cenach konkurencyjnych. — Uskutecznia na miejscu sprzedaż mąki różnych gatunków po cenach 10% niżej cen rynkowych, oraz otrąb.

Przy zakupach udziela się kredytu do 3-ich miesięcy.

WINO.

Kto chce wypić smaczne, tanie i naturalne wino owocowe, niech żąda wszędzie wino firmy

„ZAKRZEMIEC”

nagrodzoną złotymi medalami:

Warszawa, 1925 r. i Liege (Belgia) 1926 r.

Adres: **Wytwórnia win „ZAKRZEMIEC”**
Młędzrzec Podlaski.

WINO.

ZAKUPUJĘ

po najwyższych cenach dziennych wszelkie gatunki kopciżyn, nasion oleistych, traw, strączkowych, tudzież jęczmień browarowy i przemysłowy.

POLECAM na paszę:

makuchy lniane, (słone, lniane), makuchy słonecznikowe, rzepakowe, kukurydzą rumuńską etc.

B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28.

Adf. telegr. Hozakowski.

Telefony: 42, 45 i 46.

Nasiona wyborowe warzyw i kwiatów do Inspektów

Rozpylacze do prądu w polu, sadzie i ogrodzie.
Chemikalia do zwalczania szkodników w polu, sadzie i ogrodzie.
Radikalne środki na szczury, myszy i krety.
Narzędzia ogrodnicze i pszczelnicze w wielkim wyborze,
poleca **SKŁAD NASION ogrodowych rolnych i szósł.**

BOHDAN DRZEWIECKI I S-ka

Lublin, 5-te Długa 18 w podwórzu tel. 11-25.

JENERALNA REPREZENTACJA FABRYK

Maszyn do szycia, wirówek i rowerów

poszukuje odpowiednich przedstawicieli celem utworzenia
REJONOWYCH REPREZENTACJI wraz ze **SKŁADAMI KOMISOWEMI**

Oferty adresować: **Edmund Szylit I S-ka**

Warszawa, Długa 50.

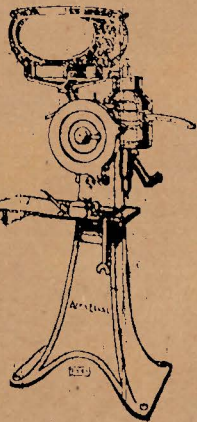
Podlaski Syndykat Rolniczy Sp. Akc.

W BIAŁEJ PODLASKIEJ, UL. WARSZAWSKA 5.

tel. dyrekcji	20	tel. sklepu	62	tel. sklepu na rynku	5
biura	61	składow	66	miastak dyr.	58

Sklepy: przy ul. Warszawskiej 5 i na Nowym Rynku. Oddziały: w Brześciu n/Bugiem, Włodawie i Międzyrzecu Podl.
Poleca na dogodnych warunkach i po cenach umiarkowanych:

MASZYN I NARZĘDZIA ROLNICZE, NAWOZY SZTUCZNE, NASIONA I ZBOŻE, ARTYKUŁY BUDOWLANE, WĘGIEL I KOKS KOWALSKI, BENZYNE, NAFTĘ, OLEJE I SMARY, ŻELAZO I ARTYKUŁY ŻELAZNE, NACZYNIA KUCHENNE I BLASZANE, ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOŁONJALNE. **Przyjmujemy zamówienia na nawozy sztuczne na Dła Kółek Rolniczych specjalne ulgowe warunki.**



DOBRE MASŁO ZAWSZE JEST W CENIE.

Za swoje pieniądze spożywcy wy-
magają smacznego, czystego i trwałego masła i płacą za nie lepsze ceny.
Taki masło można zrobić tylko „ALFA LAVAL” i zmasłując śmietanę w masielnicy „ALFA”.

Używając tych maszyn otrzymuje się

Więcej masła lepszego — i więcej za nie pieniędzy

39-letnia piśmienna gwarancja używalności. Sprzedaż bezprocentowa na 10 rat miesięcz.

Przeszło 3.500.000 rolników używa wirówki „ALFA-LAVAL”.

Do nabycia wszędzie na bardzo dogodnych warunkach.

Złoty medal na wyst. w Częstochowie w 1926 r. za wirówki „ALFA-LAVAL”

„ w Katowicach w 1927 r.

„ w Stryżu w 1926 r., I inne maszyny mleczarskie.

Po zakup wirówek prosimy się zwracać do naszych przedstawicieli na Białą i okolice

PODLASKI SYNDYKAT ROLNICZY

Wirówki „Alfa-Laval” były i są najlepsze.

Kompletne instalacje mleczarni spółdzielczych

Towarzystwo „ALFA-LAVAL”

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60. Oddział w Poznaniu: ul. Gwarna Nr. 9.